

Lubecka, Małgorzata

Kościół ostrołęcki w pierwszych latach po II wojnie światowej

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 23, 107-126

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Małgorzata Lubecka*

KOŚCIÓŁ OSTROŁĘCKI W PIERWSZYCH LATACH PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

THE CHURCH OF OSTROLEKA DURING THE FIRST YEARS AFTER THE SECOND WORLD WAR

Wstęp

Zakończenie II wojny światowej przyniosło radość i upragnioną wolność. Nowa rzeczywistość zrodziła jednak nowe problemy. Polska, przy biernej postawie państw zachodnich, znalazła się w sowieckiej strefie wpływów. Tym samym również stała się państwem komunistycznym, o wrogiej i obcej ideologii. Tak więc koniec wojny nie przyniósł spodziewanego spokoju. Sytuacja Polski napawała lękiem i groźbą nowych cierpień. Aby zniewolić naród, nowa władza musiała wcześniej pokonać opozycję, a Kościół był jej częścią. To w nim nowy rząd widział swego najgroźniejszego przeciwnika, „ostoję reakcji” i polskości. Podporządkowanie Kościoła było trudnym zadaniem, głównie z uwagi na autorytet, jakim cieszył się po wojnie. Naród pamiętał bowiem o jego poświęceniu i ofiarności. Zatem usunięcie go z życia społeczno-politycznego było niełatwym przedsięwzięciem.

Odbudowa Kościoła ze zniszczeń wojennych

Poważnym problemem Kościoła po wojnie były olbrzymie straty poniesione przez duchowieństwo w latach okupacji. W niektórych diecezjach sięgały 40% ogółu pracujących tam księży. Dużym zniszczeniom uległy też świątynie. Często w skutek użytkowania ich do celów świeckich. W 1939 roku w całej diecezji znajdowało się 128 kościołów parafialnych i 10 zakonnych. W okresie II wojny światowej zniszczono całkowicie 18 i częściowo 62 świątynie, razem 80 obiektów sakralnych¹. Również kościół farny pw. Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny

* mgr historii (doktorantka Uniwersytetu Warmińsko Mazurskiego)

¹ W. Jemielity, *Diecezja Łomżyńska. Studium historyczne parafii*, Łomża 1990, s. 8.

w Ostrołęce nie został otwarty dla wiernych i także z uwagi na zniszczenia. Warto zwrócić uwagę, że świątynia była siedzibą jedynej do 1978 roku parafii w Ostrołęce². Wizytacja biskupia z 1945 roku wykazała zniszczenia kościoła i domu parafialnego oraz innych budynków. W związku z powyższym nabożeństwa odbywały się w kościele pobernardyńskim i w Wojciechowicach- w kościele pogarnizonowym. Mieszkańcy Ostrołęki-Stacji uczęszczali do kościoła parafialnego w Rzekuniu³. On również wymagał renowacji. Naprawy uszkodzonego kościoła podjął się ks. Marian Skłodowski, późniejszy proboszcz parafii. Przez wiele lat pełnił tu obowiązki duszpasterskie, administracyjne i katechetyczne. W remoncie chętnie pomagali mu parafianie. Przekazywali ofiary i angażowali się do prac remontowych⁴. Zniszczenia, a nawet zaniedbania ze strony miejscowej ludności, nie ominęły także cmentarzy. Kierownik Referatu do Spraw Wyznań w Ostrołęce podał, że „cmentarze są zaniedbane, porośnięte lasami i chwastami, a niektóre z nich częściowo porośnięte przez niektórych gospodarzy”⁵, „cmentarz w Ostrołęce wymaga koniecznego oparowania go tzw. postawienia jednej ściany parkanu, która na skutek działań wojennych została zniszczona”⁶. Administracja diecezjalna także wymagała odbudowy. Tę rozpoczął biskup, ks. Stanisław Kostka Łukomski, a którego papież, 24 czerwca 1926 roku mianował ordynariuszem łomżyńskim⁷. Należy dodać, że i państwo włączyło się w odbudowę organizacji kościelnej w Polsce. Z danych wynikało, że w 1945 przekazało 675000 zł, rok później 90543746 zł, a w 1947 roku Kościół katolicki otrzymał 189971756 zł⁸. Jednak mimo wsparcia ze strony państwa usuwanie zniszczeń było trudnym przedsięwzięciem. Na niektórych obszarach, tak jak

² Parafia w Ostrołęce została utworzona w 1339 roku i obejmowała terytorium miasta i okoliczne wioski, bez ścisłego określenia okręgu parafialnego. Dopiero z czasem ustaliła się granica parafii. Pod względem prawnym i kościelnym była to jedyna parafia, a jej obszar bardzo duży. Do 1972 roku należało do niej 14 wiosek, dość oddalonych od kościoła. Faktycznie na terenie miasta istniały trzy ośrodki duszpasterskie przy kościołach: Nawiedzenia NMP, św. Antoniego i św. Wojciecha. Pierwszy kościół był ściśle parafialnym, drugi odziedziczony po bernardynach, trzeci zaś po wojsku carskim. W okresie międzywojennym nie zabiegano o utworzenie w Ostrołęce nowych parafii. Z czasem rozwój miasta stopniowo wymuszał taką konieczność, ale istniały utrudnienia ze strony rządu. Dopiero późniejsze lata przyniosły zmianę w tym względzie. Dnia 1 września 1978 roku powstała parafia przy kościele św. Antoniego, a 1 stycznia 1982 r. przy kościele św. Wojciecha. Nadal pozostała też parafia Nawiedzenia NMP. – Ostrołęka na tle innych miast mazowieckich w XIX w i XX w, pod red. J. Gołoty i J. Kijowskiego, Ostrołęka 1998, s. 81-82.

³ J. Kijowski, *Dzieje Ostrołęki 1944-2000*, Ostrołęka 2002, s. 111-112.

⁴ S Śniadała, *Z dziejów Kościoła i parafii Rzekuń. Zarys historyczny*, Rzekuń 1998, s. 200 (mps w zbiorach autorki).

⁵ Archiwum Państwowe miasta stołecznego Warszawy (dalej: APW), Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie (dalej: PWRN), Urząd do Spraw Wyznań (dalej: UdSW), sygn. 45, Sprawozdanie kierownika Referatu do Spraw Wyznań w Ostrołęce, s. 65.

⁶ Ibidem, s. 63.

⁷ Archiwum Diecezjalne w Łomży (dalej: ADŁ), Rozporządzenia Urzędowe Łomżyńskiej Kurii Diecezjalnej z 7 XII 1948 roku, r. 22, nr 10-12, s. 101-102; K. Sychowicz, *Przeciwnicy władzy ludowej. O abp. Romualdzie Jałbrzykowskim i bp. Stanisławie Kostce Łukomskim*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2005, nr 12 (59), s. 61.

⁸ AIPN, sygn. 0445/102, t.6, Pomoc finansowa Państwa dla Kościoła katolickiego, s. 9.

w powiecie ostrołęckim, straty sięgały 70% inwentarza⁹. Ponadto 40% gospodarstw wiejskich zostało spalonych lub rozebranych, około 40% domów strawiły pożary, a reszta wymagała remontów¹⁰. Stan wyposażenia gospodarstw w sprzęt i inwentarz żywy też pozostawiał wiele do życzenia. Było bowiem wiele takich, które nie miały konia, krowy i trzody chlewnej. Poza tym około 50% maszyn i narzędzi rolniczych zniszczyły pożary lub działania wojenne¹¹. Niestety na stan zwierząt gospodarskich wpłynęła rabunkowa polityka okupantów: *Armia Czerwona rekwirowała bydło do stanu 1 sztuki na gospodarstwo a nie według własnej potrzeby, tzn. zabierając nawet ostatniego konia. Często praktykowana była wymiana koni zamęczonych lub zagłodzonych na dobre konie gospodarskie. Rekwirowano również bydło w trybie doraźnym przez oddziały Armii Czerwonej, zboże i kartofle w ilości u gospodarza spotkanej*¹². Tę sytuację pogłębiał brak wyżywienia i odzieży, co wpływało przynębiająco na mieszkańców powiatu. Ze sprawozdania Powiatowego Delegata Rządu na Kraj wynikało, że „Tymczasowy Rząd Narodowy nie przychodzi prawie z żadną pomocą gospodarczą dla mieszkańców. Dla zaopatrzenia ich w środki wyżywienia wprowadzony jest system kartkowy”¹³. W innym fragmencie sprawozdania czytamy: *większość mieszkańców żywi się dosłownie prymitywnie, nie mając żadnego tłuszczu, a nawet często chleba. Podstawę wyżywienia stanowią kartofle i chleb. Potrzeby ubraniowe pokrywane są najczęściej przeróbką starzyszy, koców nabytych od żołnierzy niemieckich lub sowieckich*¹⁴. Mimo trudnego położenia ludzie byli względem siebie życzliwi i służyli sobie pomocą. O tym świadczy inny zapis źródłowy: *Trudności mieszkaniowe rozwiązywane są w ten sposób, że mający spalone domy mieszkają u swoich sąsiadów lub najczęściej w budynkach do połowy wykopanych w ziemi, a w połowie zbudowanych na powierzchni ziemi*¹⁵.

Tak wyglądały pierwsze po wyzwoleniu dni, tygodnie i miesiące. Wnet jednak okazało się, że „wojenne zmagania” Polaków wcale się nie skończyły. Teraz pojawił się „nowy” okupant. Nastawienie większości społeczeństwa, w tym mieszkańców Ostrołęki do władz było nieufne i wyczekujące¹⁶. Uważano bowiem, że „wojna się nie zakończyła, że dopiero konferencja pokojowa właściwie rozstrzygnie sprawę polską (...) że po rozgromieniu Niemiec nieunikniony jest kon-

⁹ APW, Urząd Informacji i Propagandy Województwa Warszawskiego (dalej: UIPWW), sygn. 478, Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc X 1946, s. 2.

¹⁰ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), sygn. 1571/387, Sprawozdanie sytuacyjne Powiatowego Delegata Rządu na Kraj za miesiąc luty i marzec 1945 r. z powiatu Ostrołęka, s. 2.

¹¹ Ibidem, Sprawozdanie gospodarcze za miesiąc luty 1945 r., s. 4.

¹² Ibidem.

¹³ Ibidem, Sprawozdanie sytuacyjne Powiatowego Delegata Rządu na Kraj za miesiąc luty i marzec 1945 r. z powiatu Ostrołęka, s. 2

¹⁴ Ibidem, s.3.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Ibidem, sygn. 0445/102, t. 1, Rozwój stosunków pomiędzy rządem Polski Ludowej a Kościołem katolickim, s. 467.

flikt między aliantami zachodnimi a sowieckimi, który zniszczy komunizm”¹⁷. Przekonanie to podtrzymywało na duchu społeczeństwo, dawało wytrwałość i nadzieję na lepsze jutro”¹⁸. Jednak czy lepsze jutro rzeczywiście nadeszło?

„Taktyka salami”

W pierwszych latach powojennych komuniści zachowywali daleko idącą powściągliwość wobec Kościoła. Lansowano wówczas, jak dzisiaj określają historycy, politykę „wzajemnego mijania się”¹⁹. Ta strategia, zaplanowana przez Józefa Stalina²⁰, a znana jako „taktyka salami”²¹, czyli odcinanie po plasterku, pozwoliła komunistom legitymizować panowanie w Polsce. Od początku władza nie ukrywała, że nie będzie powrotu do takich stosunków z Kościołem, jak w okresie międzywojennym²². Zresztą sam Kościół traktował nową rzeczywistość dość nieufnie. Księża pamiętali tragiczne losy religii w ZSRR oraz próby wyrugowania jej z terytorium okupowanej w latach 1939-1941 wschodniej części Polski²³. Równie ostrożni byli ostrołęczcy duchowni. Uważali bowiem, że wojna między ZSRR a państwami zachodnimi to jedynie kwestia czasu. Stąd starali się nie prowokować komunistów, zachowując daleko idący dystans²⁴. Także ostrołęczanie, podobnie jak reszta mieszkańców Polski, w ocenie Powiatowego Delegata Rządu na Kraj

¹⁷ Ibidem, Sprawozdanie sytuacyjne Powiatowego Delegata Rządu na Kraj za miesiąc luty i marzec 1945 r. z powiatu Ostrołęka, s. 3.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ Z. Pawłowicz, *Kościół i państwo w PRL (1944-1989)*, Gdańsk 2004, s. 33; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, Warszawa 2003, s. 64; Por J. Krukowski, *Represyjność prawa polskiego w zastosowaniu do Kościoła katolickiego w latach 1944-1956*, „Roczniki Nauk Prawnych” 1999, t. 9, z. 2, s. 7.

²⁰ R. Gryz, *Władze partyjno-państwowe odpowiedzialne za politykę wobec Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1956)*, „Czasz Nowożytny”, 1997, t. 3, s. 116.

²¹ Strategia komunistów polegała na stopniowym opanowywaniu i przekształcaniu systemu społeczno-politycznego według ideologicznych założeń. Stąd na początku należało utrzymać poprawne stosunki z Kościołem.- A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2006, s. 13; J. R. Nowak, *Walka z Kościołem wczoraj i dziś*, Szczecinek 1999, s. 162.

²² A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945-1970*, Kraków 1995, s. 9.

²³ W tym kontekście trudno zgodzić się z poglądami S. Markiewicza, który twierdził, że „wyzwolenie kraju przez Armię Czerwoną było dla duchowieństwa rzymskokatolickiego, jak również kleru innych wyznań chrześcijańskich, po prostu ratunkiem przed fizyczną zagładą”.- S. Markiewicz, *Państwo i Kościół w Polsce Ludowej*, Warszawa 1981, s. 39. Równie niedorzecznie brzmi inny jego pogląd, że jakoby wielu księży poparło nową władzę, ponieważ „przekonało się o patriotyzmie sił lewicy, o tendencyjności i szkodliwości oszczerczej propagandy antykomunistycznej, o słuszności podjętych przez władzę ludową reform społecznych, o zapewnieniu przez tę władzę swobody uprawiania kultu religijnego”.- Idem, s. 38-39.

²⁴ J. Żaryn, *Aparat bezpieczeństwa w walce z duchowieństwem katolickim 1945-1949 (zarys problemu)*, (w:) *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła*, pod red. R. Bäckerera i P. Hübnera, Warszawa 1997, s. 93.

„nie poszli na lep sowieckich obietnic”²⁵, zachowali „zdrową myśl polityczną”²⁶. Trudne warunki ekonomiczne oraz wyniszczenie narodu przez wojnę, nie złamało społeczeństwa. Tę sytuację oceniali jako „zło przejściowe”, ale konieczne, które trzeba przeżyć, by doczekać naprawę wolnej Polski²⁷. Natomiast o PKWN wyrażali się negatywnie: „idąc po linii rozkazów z Moskwy i systematycznie przygotowując wcielenie Państwa Polskiego jako jednej z republik radzieckich do Rosji zdemaskował się ze swoimi zamiarami całkowicie”²⁸. *Dziś-* konkluduje Delegat- *za wyjątkiem męt i szumowin zgrupowanych w PPR i dobrze opłacanych przez Moskwę, nikt nie wierzy, aby PKWN stworzył Polskę dla Polaków jako państwo suwerenne. Rola PKWN i jego cele dziś prawie dla wszystkich są jasne*²⁹. Na poparcie swoich spostrzeżeń przytoczył sytuację, która zdarzyła się w jednej z podostrołęckich wsi. Kiedy przybył tam delegat rządowy po kontyngenty zbożowe, miejscowa ludność solidarnie odmówiła oddania ich. Wkrótce jednak ów delegat przybył powtórnie do „zbuntowanych”, tym razem z funkcjonariuszami MO. Zdeterminowani mieszkańcy nie zmienili swego nastawienia, a nawet więcej, zmusili milicję do wycofania się³⁰. Nic więc dziwnego, że komuniści dostrzegając trudności oceniali sytuację jako „bardzo krytyczną”³¹. W wielu miejscach kraju odnotowano również informacje o niechętnym stosunku duchowieństwa do przedstawicieli władzy komunistycznej. W czasie jednego z kazań ordynariusz łomżyński zdecydowanie skrytykował nowy rząd. Pretekstem do tak niefortunnego zachowania, w ocenie komunistów, był pogrzeb siedmiu milicjantów zabitych przez oddziały Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. Biskup nawoływał wówczas, by ludność wykazała swoje oburzenie na przemówienie antyreligijne, wygłoszone nad ich grobami przez przedstawicieli władzy ludowej³². To kontrowersyjne zachowanie hierarchy prawdopodobnie było jedną z przyczyn prowadzenia wobec niego, niemal od początku posługi, kampanii propagandowej, wysuwając pod adresem ordynariusza szereg nieprawdziwych zarzutów, dotyczących m.in. działalności w okresie międzywojennym i z czasów wojny.

Partia komunistyczna niezbyt liczna, nie zyskała akceptacji społecznej³³. Komuniści zdawali sobie sprawę z roli, jaką odgrywa Kościół w życiu Polaków.

²⁵ AIPN, sygn. 1571/387, Sprawozdanie sytuacyjne Powiatowego Delegata Rządu na Kraj za miesiąc luty i marzec 1945 z powiatu Ostrołęka, s. 3.

²⁶ Ibidem.

²⁷ Ibidem, Sprawozdanie sytuacyjne Powiatowego delegata Rządu na Kraj za miesiąc marzec 1945 roku, s. 6.

²⁸ Ibidem, s. 6.

²⁹ Ibidem.

³⁰ Ibidem.

³¹ Ibidem.

³² K. Sychowicz, „Ziemia Łomżyńska” i jej mieszkańcy w latach 1944-1956, Łomża 2005, s. 95.

³³ J. Doppke, *Katechizacja w Polsce 1945-1990*, Pelplin 1998, s. 21; Por. *Stosunki między władzą państwową a Kościołem katolickim w Polsce powojennej (1944-1989)*, pod red. W. Ważniewskiego, Siedlce 1997, s. 6.

Rozumieli, że bez niego trudno będzie zbudować państwowość. Kościół również był świadomy, iż państwo polskie rządzone przez komunistów, nawet bez legitymizacji społeczeństwa, stanowi jednak pewną formę ciągłości państwowej, w której misja Kościoła musi być wypełniana. Dlatego większość biskupów zdecydowała się na dialog z nową władzą³⁴. Stąd w Ostrołęce wszystkie uroczystości odbywały się z udziałem księży i rozpoczynały zazwyczaj od nabożeństwa. Wspólnie organizowano „gwiazdkę dla żołnierza”³⁵. W grudniu 1945 roku powołano nawet Komitet Organizacyjny, na czele którego stanął burmistrz Antoni Boguniecki. Komitet uznał, że „Choinka ma być urządzona w Szkole Rzemieślniczej z programem następującym: opłatek, rozdanie podarków dla żołnierzy. Na choince będą obecni przedstawiciele partii poszczególnych urzędów”³⁶. Także uroczystości obchodzono Święta Wielkanocne, do przygotowania których powołano specjalny komitet. Na zebranie organizacyjne przybyło około 50 przedstawicieli różnych urzędów, instytucji i organizacji. Przyszędł także proboszcz parafii ostrołęckiej, dziekan, ks. Eugeniusz Gosiewski. W czasie spotkania zmieniono nazwę Towarzystwa Opieki nad Zdemobilizowanymi Żołnierzami na Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza oraz omówiono akcję zbiórki dla wojska armii czynnej i rodzin poległych³⁷. Księża brali udział także w obchodach świąt i rocznic państwowych. Dnia 8 maja 1945 roku uroczystość Dnia Zwycięstwa rozpoczęło nabożeństwo w kościele³⁸. Podobnie stało się 15 lipca, w rocznicę bitwy pod Grunwaldem³⁹. Dnia 22 lipca 1945 roku w Ostrołęce obchodzono pierwszą rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN. Po nabożeństwie w kościele pobernardyńskim, pochód przeszedł na plac przed remizę straży pożarnej, gdzie odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru ofiarowanego przez mieszkańców miasta dla batalionu saperów, w dowód wdzięczności za rozminowanie tych terenów⁴⁰. Czynny był także udział duchowieństwa w uroczystościach z okazji pierwszej rocznicy wybuchu powstania warszawskiego. Dnia 5 sierpnia wojsko, milicja oraz organizacje polityczne wzięły udział w nabożeństwie, podczas którego miejscowy ksiądz wygłosił kazanie, podkreślając zasługi wojska polskiego w walkach o niepodległość. Po nabożeństwie wierni utworzyli pochód i udali się na plac przed remizą straży pożarnej, gdzie przedstawiciel władz państwowych wezwał zgromadzonych do odśpiewania „Roty”. W obchodach brało udział ogółem około trzy tysiące osób⁴¹. Warto dodać, że z okazji rocznic świąt

³⁴ Por. J. Żaryn, *Aparat bezpieczeństwa w walce z duchowieństwem katolickim...*, s. 94.

³⁵ J. Kijowski, op. cit., s. 107; Z. Niedziałkowska, *Ostrołęka. Dzieje miasta*, Ostrołęka 2002, s. 323.

³⁶ APW, UIPWW, sygn. 478, Protokół z zebrania Komitetu „Gwiazdka dla żołnierza” z dnia 14 XII 1945 roku, s. 80.

³⁷ J. Kijowski, op. cit., s. 110; Por. B. Rogowska, *Funkcje polityczne świąt religijnych w Polsce w latach 1945-1950*, „Nomos”, 1998/1999, nr 24-25, s. 132.

³⁸ APW, UIPWW, sygn. 478, Sprawozdanie z obchodów Dnia Zwycięstwa, s. 65.

³⁹ Ibidem, Sprawozdanie z obchodów rocznicy zwycięstwa na polach Grunwaldu, s. 124.

⁴⁰ Ibidem, Sprawozdanie z obchodów I rocznicy Manifestu PKWN, s. 123.

⁴¹ Ibidem, Sprawozdanie z obchodów I rocznicy wybuchu powstania warszawskiego, s. 119.

państwowych, po nabożeństwach w kościele organizowano pochody na mogiły pomordowanych. Tam, przy udziale księży, wygłaszano okolicznościowe przemówienia⁴². Nie znaczy to jednak, że w tym czasie, między miejscową władzą a duchowieństwem, nie dochodziło do nieporozumień. Otóż z chwilą wyzwolenia Ostrołęki Zarząd Miejski, biorąc pod uwagę trudne warunki lokalowe postanowił, podobnie jak to było po I wojnie światowej, zająć pomieszczenia w budynku poklasztornym. Wywołało to sprzeciw proboszcza, ks. E. Gosiewskiego⁴³, który prosił o interwencję biskupa. W odpowiedzi ordynariusz poparł stanowisko proboszcza, a w liście stwierdził: *zajęcie lokalów w gmachu poklasztornym na lokale szkolne nie godzi się, ponieważ budynek poklasztorny cały jest potrzebny do celów kościelnych. Kościół w Ostrołęce stracił plebanię i wikariat, mieszkania przeto księży, kancelaria parafialna i sala parafialna muszą się obecnie mieścić w budynku poklasztornym. Salę należy opróżnić dla organizacji religijnych i kościelnych, których działalność trzeba jak najprędzej wznowić*⁴⁴. W dalszej części listu biskup odwoływał się do uczuć religijnych członków zarządu i do konstytucji: *Ks. Dziekan powiadomił Zarząd Miejski o mojej decyzji i ufam, że członkowie zarządu, jako katolicy, nie zechcą popełnić gwałtu na własności kościelnej i przyprawić kościół o większe jeszcze szkody, niż już poniósł przez wojnę. Nadto konstytucja z dnia 17 marca 1921 roku zapewniała Kościołowi prawo posiadania, zarządzania i rozporządzania swoją własnością*⁴⁵. W przypadku próby zajęcia lokali bp Łukomski zagroził odwołaniem się do ministra administracji państwowej. Należy zaznaczyć, że uroczyste obchody świąt kościelnych z udziałem władz spowodowała chęć zdobycia przez komunistów poparcia społecznego, tak w zbliżającym się referendum jak również w zyskaniu głosów w wyborach do Sejmu Ustawodawczego. Poza tym święta religijne obchodzone z udziałem przedstawicieli państwa miały w rzeczywistości pełnić funkcję integrującą społeczeństwo⁴⁶. Także poprzez udział funkcjonariuszy państwa w uroczystościach religijnych wzrastał ich prestiż, podbudowany autorytetem Kościoła⁴⁷. Ciekawe, że w pierwszych latach po wojnie, nawet program Polskiego Radia, rozpoczynał od religijnej pieśni „Kiedy ranne wstają zorze”.

Początkowo władza nie zamierzała wywoływać spektakularnych konfliktów z Kościołem. Tolerowała także zawarty wcześniej konkordat⁴⁸. Były nawet „gesty dobrej woli”, np. wyłączenie ziemskich majątków kościelnych (tzw. dóbr martwej ręki) z przeprowadzanej od września 1944 roku reformy rolnej. Wyrażono też

⁴² Ibidem, Sprawozdanie ze „Święta Poległych” w Ostrołęce, s. 92.

⁴³ Ks. Eugeniusz Gosiewski został 1 lipca 1945 roku mianowany proboszczem ostrołęckiej parafii. Pozostał na tym stanowisku aż do śmierci, tj. do 27 kwietnia 1949 roku. Po nim probostwo i funkcję dziekana dekanatu ostrołęckiego objął ks. Bronisław Tałandziewicz.

⁴⁴ Cyt. za J. Kijowski, op. cit., s. 108-109.

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ B. Rogowska, op. cit., s. 131.

⁴⁷ Ibidem, s. 132.

⁴⁸ Por. Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944-2002*, Radom 2003, s. 58.

zgodę na nauczanie religii w szkołach państwowych i wydawanie prasy katolickiej⁴⁹. Ożywienie w związku z powrotem religii do szkół obserwowano w całej Polsce. Bp łomżyński zadbał też o katechezę w Ostrołęce. Tu, od 1 września 1945 roku religii nauczał ks. Jan Rogowski. Pracował w gimnazjum i dopełniał etat w szkole powszechnej⁵⁰.

Jednak po anulowaniu konkordatu, tj. 13 września 1945 roku Ministerstwo Oświaty wydało okólnik znoszący przymus nauki religii w szkołach publicznych przez dzieci, których rodzice tego zażądają. W konsekwencji, w późniejszym okresie zaczęły powstawać szkoły świeckie, bezwyznaniowe, którym patronowało Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (RTPD)⁵¹. Dokument znosił również oceny z religii na świadectwach szkolnych, wbrew uznawanej konstytucji marcowej z 1921 roku⁵². Egzekwowanie wykonania okólnika w praktyce nie sprawiało kłopotu. Do ostrołęckich szkół został nawet przysłany z Lublina inspektor, który miał się zająć zmianą programu nauczania, tak by szkoła stała się świecka. Zgodnie z jego wskazówkami najpierw należało „wyłowić spośród nauczycielstwa element najwięcej zbliżony do ideologii komunistycznej lub zwolenników Tymczasowego Rządu Narodowego i powierzyć im stanowiska kierownicze w szkołach”⁵³. Pozostałych pedagogów, o przekonaniach odmiennych, przesuwano na stanowiska podrzędne. Na decyzje Ministerstwa Oświaty żywo zareagowali przedstawiciele Kościoła. Zwrócili uwagę na fakt, że nauka religii w polskiej szkole powinna mieć należne miejsce, zgodnie z zasadami zawartymi w konstytucji marcowej. Zaapelowali o zapewnienie nauki religii w wymiarze przynajmniej 2 godzin tygodniowo we wszystkich klasach i typach szkół, oprócz wyższych. Wreszcie stwierdzili, że polityka władz szkolnych budzi niezadowolenie i rozgoryczenie dzieci i rodziców⁵⁴.

Kolejnym „zgrzytem” w stosunkach państwo-Kościół było wprowadzenie, 25 września 1945 roku, nowego prawa małżeńskiego, które miało obowiązywać od nowego roku⁵⁵. Jego uchwaleniu towarzyszyła kampania prasowa. Komuniści w formie tez politycznych przedstawiali argumenty uzasadniające zasadność

⁴⁹ J. Żaryn, *Kościół w PRL*, Warszawa 2004, s. 11; A. Dudek, R. Gryz, op. cit., s. 13.

⁵⁰ ADŁ, Akta osobowe ks. Jana Rogowskiego (dalej: Akta ks. Rogowskiego), List bpa łomżyńskiego do ks. J. Rogowskiego z dnia 2 VIII 1945, akta nieuporządkowane; W. Jemielity, *Punkty katechetyczne w diecezji łomżyńskiej po 1945 r.*, „Prawo Kanoniczne”, 2004, r. 47, nr 3-4, s. 158.

⁵¹ J. Doppke, op. cit., s. 25; S. Markiewicz, op. cit., s. 47; W. Jemielity, *Punkty katechetyczne w diecezji łomżyńskiej...*, s. 150-151.

⁵² *Stosunki między władzą państwową a Kościołem katolickim*, op. cit., s. 8; *17 lat nauczania religii w Polsce Ludowej. Wybór dokumentów*, oprac. H. Konopka, Białystok 1998, s. 24-25.

⁵³ AIPN, sygn. 1571/387, Sprawozdanie sytuacyjne Powiatowego Delegata Rządu na Kraj za miesiąc luty i marzec z 1945 roku z powiatu Ostrołęka, s. 3.

⁵⁴ H. Konopka, *Religia w szkołach Polski Ludowej. Sprawa nauczania religii w polityce państwa (1944-1961)*, Białystok 1997, s. 25.

⁵⁵ AIPN, sygn. 01283/825, Akty prawne ograniczające wrogą działalność kościoła W Polsce, s. 1; *Stosunki między władzą państwową a Kościołem katolickim*, op. cit., s. 8; Por. J. Doppke, op. cit., s. 25; J. Pater, *Ustrój i zarząd Kościoła w polityce PRL*, „Chrześcijanin w Świecie”, 1994, nr 1 (190), s. 95.

wprowadzenia nowych zapisów. Dekret znosił separację, a w jej miejsce wprowadził rozwody. Jednym słowem usankcjonowano je w imię tzw. wolności i demokracji społecznej⁵⁶. Był to pierwszy krok władzy świadczący o chęci przebudowania obyczajowości Polaków. Wkrótce przyszłość pokazała, że będzie ich więcej⁵⁷. Szybko również życie zweryfikowało to prawo. Polacy bowiem przyzwyczajeni do zawierania dwóch ślubów (kościelnego i cywilnego) ograniczali się do zawierania małżeństw w świątyni, bojkotując tym samym ślub przed urzędnikiem Stanu Cywilnego⁵⁸.

Laicyzację prawa komunii uzasadniali chęcią rozdzielenia Kościoła od państwa⁵⁹. Ta doktryna znalazła odbicie także w dekrete PKWN, który znosił obowiązek składania przez urzędników państwowych przysięgi religijnej, zastępując ją ślubowaniem świeckim⁶⁰. Wobec powyższego weszła w życie zasada, w myśl której czynnościom urzędowym nie towarzyszył obowiązek wykonywania praktyk religijnych. Każdy zaś obywatel zyskał prawo do nie ujawniania swych poglądów religijnych⁶¹. Wszystkie dekry wydawane przez państwo, w początkowym okresie odbudowy i później były wstępem do osiągnięcia celu zasadniczego - podporządkowania Kościoła⁶². Ten cel został bardziej skonkretyzowany pod koniec lat czterdziestych. Na początku bowiem partia uznawała, że Kościół należy raczej neutralizować, a nie atakować; zresztą sami duchowni unikali eskalowania napięcia we wzajemnych stosunkach. Władza w myśl przyjętych założeń stwarzała pozory poprawnych stosunków. Nie lekceważyła także delikatnego, a zarazem bardzo ważnego problemu- wychowania religijnego dzieci i młodzieży. Uważała bowiem, że Kościół włączył się do walki o duchową władzę nad młodzieżą.

Stosunek Kościoła do podziemia niepodległościowego

Aparat bezpieczeństwa od początku interesował się duchownymi, którzy wspomagają partyzantkę. Wiedzieli bowiem, że Episkopat nie potępiał podziemia „a wręcz przeciwnie z ambon płynęły słowa zachęty- „walka o wiarę trwa do dnia dzisiejszego i widzimy ją, że staje się coraz ostrzejsza. Bój idzie zażarty

⁵⁶ K. Lutyński, *Rozdział Kościoła od państwa w Polsce Ludowej*, „Chrześcijanin w Świecie”, 1994, nr 1 (196), s. 78; J. Żaryn, *Kościół w PRL...*, s. 14; Z. Zieliński, op. cit., s. 58; Por J. Krukowski, *Represyjność prawa polskiego...*, s. 11.

⁵⁷ A. Rotta, *Tworzenie kościołów narodowych w państwach komunistycznych*, „Chrześcijanin w Świecie”, 1994, nr 1 (196), s. 66.

⁵⁸ A. Dudek, R. Gryz, op. cit., s. 16.

⁵⁹ Ibidem, s. 17; Por. *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec kościołów i związków wyznaniowych 1945-1989*, pod red. A. Dziuroka, Warszawa 2004, s. 19.

⁶⁰ S. Markiewicz, op. cit., s. 42; J. Swastek, *Laicyzacja życia publicznego jako program oświaty i kultury w PRL*, „Chrześcijanin w Świecie”, 1994, nr 1 (196), s. 42.

⁶¹ Z dokumentów meldunkowych i ksiąg ludności wykreślono rubryki dotyczące wyznania. Działo się to w myśl zasady rozdzielenia państwa od Kościoła

⁶² A. Dudek, R. Gryz, op. cit., s. 8.

i może będzie trzeba poświęcić życie”⁶³. Powszechnie uważali, że po wyzwoleniu organizacją, w której Kościół miał największe wpływy było Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL) i ugrupowania związane z ruchem narodowym⁶⁴. PSL, zdaniem władz, „w walce o Polską katolicką wzywa do bezkompromisowej walki”⁶⁵, a „sumienne rozpracowanie kleru będzie jednoznaczne z rozpracowaniem SN-owskiego podziemia”⁶⁶. W pracy operacyjnej powinni zaś „liczyć się z udziałem kleru również w tej organizacji. Należy więc prowadzić rozpracowywanie (...) tych księży, którzy stawiali przed wojną na sanację”⁶⁷. Władza ubolewała, że „mimo potoków przelanej w Polsce krwi dotąd nie ma listu pasterskiego potępiającego bandy podziemne i ich działalność”⁶⁸. Jako przyczynę tej sytuacji uznali „wysoką użyteczność band dla politycznej działalności Kościoła”⁶⁹. Rzeczywiście, po 1945 r. ważnym oparciem dla działaczy podziemia był Kościół. To księża, często wspierani przez swoich przełożonych utrzymywali duszpasterskie kontakty z „bandami”. Czasem za wiedzą proboszcza żołnierze chowali na parafiach swój sprzęt. Księża natomiast jeździli do lasu, by udzielić partyzantom komunii świętej, czy ślubu. Najczęściej jednak przybywali po to, by uczestniczyć w pogrzebie⁷⁰. Zresztą sami biskupi, w tym łomżyński sympatyzowali z lokalnymi działaczami podziemia⁷¹. Ubolewał tylko, że jego część przekształca się w zwykłe bandy i dopuszcza się różnych zbrodni⁷². W notatkach UB znalazły się zapisy, że „biskup Łukomski udziela bandom NSW całkowitego poparcia (...) bierze udział w odprawie band NSW”⁷³. Ponadto przyjmuje działaczy podziemia u siebie na audiencji a „opornych księży”⁷⁴ przenosi na inne parafie, zabrania także duchownym diecezji uczestniczyć w pogrzebach mordowanych przez „bandy” działaczy ludowych, funkcjonariuszy milicji i UB. Z ambony wzywa ludność

⁶³ AIPN, sygn. 01476/55, Walka reakcyjnego kleru przeciwko Polsce Ludowej w latach 1944-1962, s. 57.

⁶⁴ Ibidem, s. 25.

⁶⁵ Ibidem, s. 27.

⁶⁶ Ibidem, sygn. 0445/102, t. 2, Polityka Watykanu i wroga działalność kleru katolickiego w Polsce. Zasoby materialne Watykanu, s. 31.

⁶⁷ Ibidem.

⁶⁸ Ibidem.

⁶⁹ Ibidem.

⁷⁰ J. Żaryn, *Aparat bezpieczeństwa w walce z duchowieństwem katolickim...*, s. 103; K. Sychowicz, *Kościół katolicki w województwie białostockim wobec podziemia antykomunistycznego w latach 1945-1953*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2005, nr 2 (8), s. 125.

⁷¹ AIPN, sygn. 01283/639, Odpis operatywnej notatki, s. 212; Ibidem, sygn. 01476/55, Walka reakcyjnego kleru przeciwko Polsce Ludowej w latach 1944-1962, s. 35; Ibidem, sygn. 0445/103, Kler katolicki. Grupy i tarcia, s. 296.

⁷² K. Sychowicz, *Przeciwnicy władzy ludowej...*, s. 62

⁷³ AIPN, sygn. 01476/55, Walka reakcyjnego kleru przeciwko Polsce Ludowej w latach 1944-1962, s. 36.

⁷⁴ „Oporni księża” to w rozumieniu UB ci, którzy nie chcieli popierać działaczy podziemia. – Ibidem.

do bojkotowania takich uroczystości żałobnych⁷⁵. W analizie działalności kurii łomżyńskiej stwierdzono, że do 1939 r. prowadziła działalność wybitnie endecką. Wielu księży diecezji, w tym jej biskup należało do Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego i prowadziło w nim aktywną działalność. Ponadto duchowieństwo diecezji współpracowało i udzielało pomocy NSZ, a po wyzwoleniu kuria wraz z częścią księży rozpoczęła walkę z władzą ludową. Współpracowała i przygotowywała także partyzantkę niepodległościową oraz „nawoływała ludność do czynnego popierania podziemia”⁷⁶. Zarządzenia wydawane przez bpa, zdaniem komunistów, były „nasiąknięte nienawiścią i wrogością do władzy ludowej, co zwiększało możliwość działania band na tym terenie”⁷⁷, a takie zachowanie podważało zaufanie wiernych do państwa i osłabiało w społeczeństwie entuzjazm pracy⁷⁸. Z danych statystycznych UB wynikało także, że w 1945 roku na 17 księży diecezji wrogo ustosunkowanych do państwa, 6 współpracowało z podziemiem, w roku następnym na 20 duchownych, 3 należało do struktur podziemia, a 15 utrzymywało z nim ścisły kontakt. W kolejnych latach, z uwagi na prowadzoną akcję rozbijania podziemia, ilość ich stale malała⁷⁹. Wśród duchownych dekanatu ostrołęckiego, którzy aktywnie wspierali podziemie niepodległościowe byli ks. Kazimierz Grunwald, który za pośrednictwem ambony otwarcie krytykował ustrój państwowy⁸⁰. Inny duchownym równie aktywnym był ks. Julian Sułkowski, który udzielał sakramentu małżeństwa członkom NSW i często odwiedzał ich w lesie⁸¹. Po wyzwoleniu natomiast „występował wrogo przeciwko Z.S.R.R.(...) ubolewał nad obszarnikami z racji rozparcelowywania”⁸². Ponadto posiadał broń, którą „trzymał przeciwko funkcjonariuszom U.B. i M.O.”⁸³. Duchowny chętnie odwiedzał chorych żołnierzy. Podczas spotkań nie rzadko poruszał tematy polityczne, krytykując ustrój państwa⁸⁴. Wszyscy księża sympatyzujący lub współpracujący z podziemiem byli represjonowani przez aparat państwa. Warto jednak dodać, że ani ordynariusz ani większość księży nie dała się zastraszyć. Jeszcze przed referendum w 1946 roku, jak donosi źródło „Czarny Orzeł” bp Łukomski

⁷⁵ K. Sychowicz, *Działania władz wobec Kościoła katolickiego w diecezji łomżyńskiej w latach 1945-1949*, „Studia Łomżyńskie”, 2004, t. 15, s. 51.

⁷⁶ Idem, *Kościół katolicki w województwie białostockim...*, s. 127.

⁷⁷ Ibidem.

⁷⁸ AAN, KC PZPR, sygn. 237/ VIII-203, Referat Tow. Pawłaka nt. „Stosunek państwa i partii do kościoła i religii, s. 82.

⁷⁹ AIPN, sygn. 01283/638, Dane statystyczne wg charakteru przestępstw dotyczące wrogiej działalności kleru kościoła katolickiego w Polsce w latach 1945-1963, s. 36.

⁸⁰ AIPN, sygn. 01283/638, Notatka Komendy Wojewódzkiej MO w Warszawie, s. 231.

⁸¹ Ibidem, Notatka KWMO w Warszawie, nr 61045 o ks. Sułkowskim, proboszczu Nowej Wsi, s. 687-688.

⁸² Ibidem, 01283/639, Charakterystyka ks. Juliana Sułkowskiego, s. 274.

⁸³ Ibidem.

⁸⁴ Ibidem.

wydział dla NSZ 1,5 mln zł na akcję wyborczą⁸⁵. W związku z uzyskaną informacją polecono źródłu uzyskać konkretne dane w tej sprawie. Zaznaczyć wszakże trzeba, że praktycznie od 1945 r. zbierano materiały obciążające duchownych. Szantażowano, straszono końcem kariery, prowokowano afery materialne lub moralne, wykorzystywano wreszcie antagonizmy między nimi. Czynności operacyjne prowadzono jednak ostrożnie, wszakże „materia” wymagała delikatności. Rozpracowywaniem księży, popierających podziemie lub działających aktywnie w różnych instytucjach kościelnych na terenie diecezji, takich jak kurie biskupie czy rady dekanackie kierowali od jesieni 1947 roku szefowie Wojewódzkich Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP)⁸⁶. W listopadzie 1946 roku UB prowadziło trzynaście spraw obiektowych przeciwko środowisku kościelnemu diecezji łomżyńskiej. Jedną z nich dotyczyła Kurii Diecezjalnej w Łomży, którą opatrzone kryptonimem „Łomża”⁸⁷.

W latach 1944-1947 na terenie diecezji łomżyńskiej, jak w pozostałej części kraju nie dochodziło do otartej walki z Kościołem. Niemniej jednak UB był czujny i przez cały czas zbierał informacje na temat księży diecezji. Interesowano się tym bardziej, że bp przejawiał negatywny stosunek do nowej rzeczywistości politycznej. Poza tym niektóre „incydenty” z początków kształtowania się władzy ludowej na tym terenie dobitnie świadczyły o nieprzyjaznym stosunku duszpasterzy do rządu. „Katalizatorem” ich postawy był właśnie biskup. Z informacji uzyskanych od jednego z informatorów wynikało, że zabraniał księżom wzięcia udziału w pogrzebie siedmiu milicjantów zastrzelonych przez NSZ i nie pozwolił na pochowanie ich na cmentarzu⁸⁸. Skrupulatnie również odnotowano fakt, że na powitanie wkraczającego wojska polskiego, przybył zaledwie jeden ksiądz, który w dodatku nie wygłosił żadnej mowy powitalnej. Zapewne takie miał zalecenia z kurii⁸⁹. Nic więc dziwnego, że od 23 stycznia 1946 roku pracownicy organów bezpieczeństwa pod kierownictwem Władysława Borowskiego prowadzili sprawę na biskupa diecezji łomżyńskiej⁹⁰. Podstawą stały się informacje uzyskane od zatrzymanego członka NSZ Czesława Wądołowskiego, który zeznał, że hierarcha na spotkaniu z członkami podziemia zapewniał o nieustającej modlitwie i pomocy ze strony duchownych. Przekonywał też, że komuniści zostaną pokonani⁹¹. W innym doniesieniu informował, że ordynariusz kieruje działalnością podziemia w diecezji oraz posiada broń, radio nadawcze i maszynę do pisania, ukryte w lochach jednego z kościołów⁹².

⁸⁵ Ibidem, sygn. 01283/639, Odpis spisu dekadowego za okres od 20/II-1/III-46 r., s. 211. Zob. także K. Sychowicz, *Kościół katolicki w województwie białostockim...*, s. 131.

⁸⁶ R. Gryz, op. cit., s. 122.

⁸⁷ K. Sychowicz, „Ziemia Łomżyńska” i jej mieszkańcy..., s. 99.

⁸⁸ Idem, *Kościół katolicki w województwie białostockim...*, s. 128.

⁸⁹ Idem, *Działania władz wobec Kościoła katolickiego diecezji łomżyńskiej...*, s. 49.

⁹⁰ Ibidem.

⁹¹ Idem, *Kościół katolicki w województwie białostockim...*, s. 129.

⁹² Ibidem.

Polityka faktów dokonanych i pierwsze represje

UB na terenie diecezji, jak i w pozostałej części Polski, dążył do rozbudowy sieci agenturalnej, między innymi wśród duchowieństwa i środowisk przykościelnych. Dużą wagę przywiązywano także do słów płynących z ambony, *granica, gdzie kończy się kazanie a zaczyna agitacja polityczna właściwie nie istnieje, głosili komunistę. Ambona jest bardzo ważnym środkiem oddziaływania dla celów politycznych*⁹³. Ta jednak była miejscem, z którego wierni mogli usłyszeć krytykę ustroju komunistycznego lub wręcz przekonać się o niechęci duchowieństwa diecezji wobec nowej władzy⁹⁴. W jednej z parafii dekanatu ostrołęckiego, proboszcz – ks. Edward Łapiński „wysztytował ustrój demokracji ludowej (...) a Polskę nazwał „siedemnastą republiką”⁹⁵. W innej natomiast, miejscowy duszpasterz, ks. Bolesław Zawistowski, „szerzył wrogą propagandę o przywódcach państwa radzieckiego”⁹⁶. W rozmowach indywidualnych z wiernymi nakłaniał jedną osobę, aby zdjęła z budynku stacji PKP plakat „krytykujący reakcyjnych księży”⁹⁷. Inny zaś kapłan, ks. Kazimierz Hamerszmit „członków partii i ZMPowców nazwał szmatami”⁹⁸. W konsekwencji tych zachowań, władze wysyłały swoich pracowników w teren, by zebrali informacje do pracy operacyjnej⁹⁹. Najczęściej starali się pozostać niezauważeni. Nie zawsze jednak ukrywali swoją obecność. Czasami dochodziło do „aktów samowoli”, jak nazwał pewne zdarzenie biskup łomżyński. W czasie nabożeństwa w Dąbrowie Wielkiej funkcjonariusz organów bezpieczeństwa, wspierany przez oddział żołnierzy, wkroczył na teren kościoła i cmentarza przykościelnego, po czym legitymował wychodzących ze świątyni parafian. W konsekwencji zajścia bp interweniował u władz. Skrytykował wówczas postępowanie organów państwowych. W odpowiedzi jednak usłyszał, że władza zamierzała jedynie schwytać członków „grasującej w okolicy bandy”, która rzekomo schroniła się w kościele¹⁰⁰. Trudno dzisiaj jednoznacznie ocenić, czy to wyjaśnienie było wiarygodne i czy nie był to jedynie sprytny wybieg. Faktem jest, że podziemie było nadal aktywne, a UB odnotował,

⁹³ AIPN, sygn. 0445/102, t. 3, Kościół katolicki w Polsce, jego organizacja i metody działania, cz. 1, s. 27.

⁹⁴ K. Sychowicz, *Działania władz wobec kościoła katolickiego w diecezji łomżyńskiej...*, s. 53.

⁹⁵ AIPN, sygn. 01283/638, Notatka o parafii Zaręby Kościelne, pow. Ostrołęka, s. 399.

⁹⁶ Ibidem, sygn. 01283/638, Notatka o parafii Kadzidło, pow. Ostrołęka, s. 784.

⁹⁷ Ibidem.

⁹⁸ Ibidem, Notatka o ks. Kazimierzu Hamerszmit, s. 250.

⁹⁹ Były to głównie podstawowe dane, np. kto pracuje w parafii, kim są współpracownicy duchownych, jak i gdzie działają kościelne instytucje – czytelnie, spółdzielnie, redakcje, drukarnie. Wreszcie, gdzie funkcjonują organizacje o charakterze religijnym, społecznym, kulturalnym, gospodarczym i politycznym i jak wygląda praca duszpasterska, społeczno-polityczna kapłanów. Te doniesienia były głównym źródłem omawianych charakterystyk osób świeckich i duchownych, wystąpień publicznych księży oraz przebiegu spotkań, w których zabierali głos. – J. Żurek, *Aparat bezpieczeństwa wobec Kościoła katolickiego w Polsce. Wybrane struktury (1944-1953)*, (w:) *Aparat represji w Polsce Ludowej 1944-1989*, Rzeszów 2006, nr 1/3, s. 114.

¹⁰⁰ AIPN, sygn. 01283/639, List Dyrektora Gabinetu Ministra do bpa Łukomskiego, s. 214.

że w terenie „brak bezpieczeństwa (...) stwarza dogodne warunki i sam teren pokryty w większości lasami dla pracy różnych band rabunkowych i reakcyjnych”¹⁰¹. Ponadto podziemie i duchowieństwo diecezji cieszyło się „wzajemną sympatią”¹⁰², a nawet jeden z kapłanów, ks. Hamerszmit w grudniu 1946 roku „przechowywał w swych zabudowaniach rzeczy zrabowane przez bandę w gminnej Spółdzielni”¹⁰³. Partyzanci zatem mogli liczyć na wsparcie księży ale także miejscowej „bardzo religijnej ludności”¹⁰⁴.

Odczuwając stale rosnącą presję ze strony państwa, Episkopat wydał 18 lutego 1946 r. list pasterski. Używając dosadnych zwrotów odważnie przedstawił swoje stanowisko. Stwierdził wówczas: „Polska nie może być bezbożna. Polska nie może wyprzeć się przynależności do świata chrześcijańskiego (...) Polska nie może być komunistyczna. Polska musi pozostać katolicka”¹⁰⁵. Tak bezkompromisowa postawa spotkała się z kontratakami rządu. Już w maju cenzura, po raz pierwszy, zablokowała wydrukowanie komunikatu z konferencji plenarnej Episkopatu Polski¹⁰⁶. Zalecano unikać postawy, którą interpretowano by jako aprobatę polityki rządu lub jako kolaboracja z nim¹⁰⁷. Natomiast udział w zbliżającym się referendum ludowym uznano za nieobowiązkowe, utrzymanie zaś dwuizbowego parlamentu za leżące w interesie Kościoła¹⁰⁸. Jednym słowem – Kościół w zbliżającym się głosowaniu poparł opozycję. Nie pozostało to bez komentarza władz, która podała do publicznej wiadomości: „reakcyjna część kleru katolickiego rozwinęła propagandę, nawołując do odpowiedzi „3 x nie”. Była to linia zgadzająca się całkowicie z reakcyjną linią nielegalnego podziemia”¹⁰⁹. Rzeczywiście, Kościół miał w rekach „doskonały instrument”. Konfesjonał bowiem pozwalał w zaciszu świątyni, przedstawić wiernym swoje stanowisko. Co ważne, anonimowo, bez narażania się komukolwiek. Jednak władze miały tego świadomość: *ksiądz może dowiedzieć się wszystkiego, konfesjonał to najlepsza placówka wywiadu. Konfesjonał stał się miejscem nadawania roboty politycznej,*

¹⁰¹ APW, UIPWW, sygn. 481, Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc X 1946, s. 7; Ibidem, sygn. 478, Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc X 1946 r., s. 2.

¹⁰² K. Sychowicz, *Działania władz wobec kościoła katolickiego w diecezji łomżyńskiej...*, s. 50.

¹⁰³ AIPN, sygn. 01283/638, Notatka o ks. Kazimierzu Hamerszmit, s. 250.

¹⁰⁴ APW, UIPWW, sygn. 481, Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc X 1946, s. 7.

¹⁰⁵ Cyt. za J. R. Nowak, op. cit., s. 167.

¹⁰⁶ H. Konopka, *Nauczanie religii w szkołach Polski Ludowej (1944-1950)*, „Studia Podlaskie”, 2000, t. 10, s. 93; A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce...*, s. 9; J. Zbudniewek, *Prawodawstwo i praktyka władz centralnych i terenowych PRL w zakresie kultu religijnego*, „Chrześcijanin w Świecie”, 1994, nr 1 (196), s. 103.

¹⁰⁷ H. Konopka, *Nauczanie religii w szkołach Polski Ludowej...*, s. 93; A. Dudek, R. Gryz, op. cit., s. 19.

¹⁰⁸ Taka odpowiedź była jednoznaczna z odpowiedzią „nie” na pierwsze pytanie, tj. czy jesteś za zniesieniem senatu, do której zachęcał też PSL.

¹⁰⁹ Do głosowania „3x nie” zachęcały NSZ i NZW. - W. Roszkowski, *Historia Polski 1914-1990*, Warszawa 1992, s. 163; AIPN, sygn. 01476/55, Walka reakcyjnego kleru przeciwko Polsce Ludowej w latach 1944-1962, s. 59.

środkiem udzielania instrukcji. Z całą pewnością możemy stwierdzić, że u nas w Polsce w okresie referendum i w okresie wyborczym konfesjonał był wykorzystywany do akcji politycznej¹¹⁰. Komuniści niepewni jednak zwycięstwa w referendum i wyborach do Sejmu Ustawodawczego, nakazali kontrolę działalności duchowieństwa katolickiego podczas kazań, lekcji religii i spotkań z wiernymi. W tym również czasie zainteresowano się poważnie Świadkami Jehowy. Z ustaleń władz wynikało bowiem, że agitują oni na rzecz zbojkotowania wyborów¹¹¹. W Ostrołęce jednak nie przejawiali „żywej działalności”, a ich liczba była stosunkowo niewielka. Według danych z kwietnia 1949 roku mieszkało ich zaledwie kilkanaście osób. Wszyscy osiedlili się na terenie miasta, w Wojciechowicach i na Pomianie¹¹².

Dnia 30 czerwca 1946 roku Polacy byli świadkami akcji sfalszowania referendum, a 19 stycznia roku następnego, wyborów do Sejmu Ustawodawczego¹¹³. Nikt nie miał co do tego wątpliwości. Również bp łomżyński pozostał bez złudzeń. Stwierdził wówczas: „Kościół katolicki nie może pochwalać aktów niesprawiedliwych, jakich wyrazem były wybory 19 I b.r., czym ludność jest głęboko rozgoryczona”¹¹⁴. Kiedy Przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej wystąpił do biskupa z prośbą, aby podczas wyborów, w kościołach były dzwony, ordynariusz nie zgodził się¹¹⁵. Odpowiedział wówczas: *życzenia wyrażonego w piśmie PRN nr 20, aby w całej diecezji łomżyńskiej, z chwilą dostania wiadomości o wyborze Prezydenta zaczęły bić dzwony we wszystkich kościołach katolickich, spełnić nie mogę. Uwaga zawarta w tym piśmie, że „bicie w dzwony będzie wyrazem uczucia narodu, który pragnie pokoju i pojednania, o co przecież Kościołowi katolickiemu chodzi” jest słuszna, naród istotnie pragnie pokoju i pojednania i że Kościół tego pragnie*¹¹⁶.

Kościół nie dał się wciągnąć do walki politycznej. Nie był też biernym obserwatorem tej farsy. Warto także dodać, że w miarę narastania terroru wobec

¹¹⁰ AIPN, sygn. 0445/102, t. 3, Kościół katolicki w Polsce, jego organizacja i metody działania, cz. 1, s. 27.

¹¹¹ *Metody pracy operacyjnej*, op. cit., s. 33.

¹¹² APW, Urząd Wojewódzki Warszawski (dalej: UWW), Wydział Społeczno-Polityczny (dalej WS-P), sygn. 203, Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc I 1948 r., s. 1; Zob. także J. Kijowski, op. cit., s. 113; Z. Niedziałkowska, op. cit., s. 323. Kiedy władze wydały dekret o stowarzyszeniach, Zbór Wyznania Światków Jehowy „został wciągnięty do tutejszej ewidencji stowarzyszeń i związków pod poz. Rej. 17.” – APW, UWW, WS-P, sygn. 339, List starosty powiatowego do Krajowej Centrali Wyznania Światków Jehowy w Łodzi z dnia 18 XI 1948 r., s. 2. Warto jednak zaznaczyć, że w sierpniu 1958 roku zostali zdelegalizowani, co spowodowało kolejną falę represji wobec przywódców tej wspólnoty.

¹¹³ S. Bobowski, *Stosunki Państwo-Kościół w latach 1945-1956*, Warszawa 1986, s. 15; K. Lutyński, op. cit., s. 79.

¹¹⁴ AIPN, sygn. 0445/103, Kler katolicki. Grupy i tarcia, s. 295; K. Sychowicz, *Kościół katolicki w województwie białostockim...*, s. 132;

¹¹⁵ J. Stefaniak, *Duchowieństwo katolickie wobec władz państwowych w woj. białostockim w latach 1945-1956 (przegląd problemu)*, „Studia Podlaskie”, 2000, t. 10, s. 149.

¹¹⁶ AIPN, sygn. 0445/103, Kler katolicki. Grupy i tarcia, s. 296.

PSL narastało też zbliżenie do tej partii¹¹⁷. Nowa sytuacja polityczna znacznie osłabiła wiarę tych, którzy liczyli na szybkie zmiany polityczne w kraju. Na domiar złego komuniści uznali, że należy położyć większy nacisk na wychowanie młodego pokolenia, które wbrew stanowisku partii, spontanicznie gromadziło się wokół duchowieństwa¹¹⁸. Uważali również, że pedagodzy, odpowiedzialni za wychowanie, nie mogą być apolityczni. Atmosferę wzajemnej nieufności, a nawet wrogości odczuwało bardzo wyraźnie szkolnictwo. Już wtedy państwo podjęło działania mające na celu przejęcie kontroli nad szkołami i organizacjami młodzieżowymi. W związku z powyższym „podstawową formą rugowania wpływu kleru na szkolnictwo stało się tworzenie szkół TPD¹¹⁹. Zaprzestano także zawierania umów o pracę z katechetami i z każdej klasy usunięto jedną godzinę religii tygodniowo. To posunięcie wywołało ostry protest duchowieństwa, które zachęcało rodziców, by nie posyłali dzieci do ateistycznych szkół¹²⁰. Równocześnie władze pod zarzutem działalności kontrrewolucyjnej, szpiegowskiej, kolaboracji z Niemcami podczas wojny, aresztowały najaktywniejszych księży lub zwalniały ich z pracy w szkołach¹²¹. W pierwszym rządzie usuwano prefektów pod zarzutem agresywnych wystąpień¹²². Szczegółowej obserwacji podlegał wówczas ks. Stanisław Ołdakowski, prefekt szkół średnich w Ostrołęce, szczególnie lubiany przez młodzież¹²³, a którego później władza usunęła z zajmowanego stanowiska. Sytuacja w szkołach niepokoiła również biskupa diecezji, który już we wrześniu 1947 roku na konferencji Episkopatu stwierdził: *nie mniej groźne niebezpieczeń-*

¹¹⁷ Poparcie dla PSL biskupi wyrazili m. in. w orędziu na temat wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Nawoływali katolików, by głosowali tylko na te osoby, listy czy programy, które nie są sprzeczne z nauką Kościoła: „Katolicy nie mogą oddawać swych głosów na kandydatów z takich list, których programy, albo metody rządzenia są wrocie zdrowemu rozsądkowi, dobru narodu i państwa, moralności chrześcijańskiej i światopoglądowi katolickiemu. Katolicy winni głosować tylko na dobrych przedstawicieli państwa Polskiego i Kościoła”. - AIPN, sygn. 01476/55, Walka reakcyjnego kleru przeciwko Polsce Ludowej w latach 1944-1962, s. 60-61; *Stosunki między władzą państwową a Kościołem katolickim w Polsce powojennej*, op. cit., s. 13; A. Nowicz, op. cit., s. 26; Zob. także J. Doppke, op. cit., s. 26; Por. M. R. Bombicki, *Księża przed sądami specjalnymi 1944-1954*, Poznań 1993, s. 17.

¹¹⁸ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła Katolickiego...*, s. 89.

¹¹⁹ Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (TPD) było finansowane z budżetu Ministerstwa Oświaty. Bardzo często szkoły bez religii tworzone wbrew opinii rodziców w budynku jedynej w okolicy szkoły powszechnej, zamieniając jedynie jej szyldy. Ta reorganizacja zmuszała dzieci do uczęszczania do odległych szkół z nauką religii lub do rezygnacji z nauki tego przedmiotu. Przymus nauki w szkołach TPD trwał przez kolejne lata, zwiększała się także sieć takich placówek. Nie pomagały skargi i petycje do władz pisane przez niezadowolonych rodziców i księży. - J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 91. Zob. także AIPN, sygn. 01283/825, Akty prawne ograniczające wrogą działalność kościoła w Polsce, s. 2.

¹²⁰ AIPN, sygn. 01283/825, Akty prawne ograniczające wrogą działalność kościoła w Polsce, s. 2.

¹²¹ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 90; Z. Pawłowicz, op. cit., s. 77.

¹²² A. Rotta, op. cit., s. 68; Por. J. Żaryn, *Aparat bezpieczeństwa w walce z duchowieństwem katolickim...*, s. 106.

¹²³ ADL, Akta osobowe ks. Stanisława Ołdakowskiego, List ks. Ołdakowskiego do bpa Łukomskiego z 10 VI 1947 r., akta nieuporządkowane; W. Jemielity, *Punkty katechetyczne w diecezji łomżyńskiej...*, s. 154.

stwo godzące tym razem w dusze najniewinniejszych widzimy na odcinku wychowania dzieci. Powstały bowiem zakłady wychowawcze, które przyjęły sobie za cel wychowanie tzw. człowieka nowego, tj. człowieka pozbawionego wiary w Boga, nie mającego już imienia Chrystusa (...) Istnieją liczne „domy dziecka”, w których nie ma krzyża świętego, w których już zamilkła pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, w których nie ma zwyczaju wspólnie się modlić, w których dziecko podnoszące rączkę do czoła ze znakiem krzyża świętego jest ośmieszane, w których wychowawcy są zobowiązani do milczenia o Bogu¹²⁴.

Okres względnej swobody we wzajemnych relacjach powoli mijał. Odczuwał to Kościół i wierni. Stosunki stawały się coraz bardziej napięte. Nasilały się represje, a ich repertuar zdawał się nie mieć końca. Ówczesną sytuację trafnie określił J. Żaryn pisząc o próbie „wypędzenia Kościoła do „kruchty kościelnej” tak, by religijność ograniczyła się w sferze świadomości do ceremoniału nie mającego styczności z rzeczywistością codzienną”¹²⁵.

Podsumowanie

Od początku kształtowania się władzy ludowej w Polsce Kościół katolicki stanowił najważniejszą moralną siłę, sprzeciwiającą się budowie totalitarnego państwa. Przez wiele lat był jedyną oazą wolności, z której rozlegał się głos w obronie praw narodu i wiary. Dlatego z taką zawziętością zwalczali go komuniści. Jednak w pierwszych latach po wojnie zajęci budową komunistycznego państwa, dostrzegając potrzebę wzajemnego współistnienia, oszczędzili mu wielu krzywd i represji. Kościół odczuwał pewną swobodę działania. Nie trwało to jednak zbyt długo. Po zdobyciu władzy przez komunistów sytuacja Kościoła znacznie się pogorszyła. Głównym powodem było to, że ideologia materialistyczna była wroga religii. Duchowni stali się zagrożeniem dla systemu. Władze musiały zatem przyjąć odpowiednią strategię działania, a „cel uświęcał środki”.

BIBLIOGRAFIA

I Źródła archiwalne

1. Archiwum Akt Nowych w Warszawie
 - Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
2. Archiwum Diecezjalne w Łomży
 - Akta osobowe ks. Stanisława Ołdakowskiego
 - Akta osobowe ks. Jana Rogowskiego
 - Konferencje Episkopatu Polski 1925-1948
 - Rozporządzenia Urzędowe Łomżyńskiej Kurii Diecezjalnej

¹²⁴ ADŁ, Konferencje Episkopatu Polski 1925-48, Odezwa bpa łomżyńskiego do wiernych [1947]; Por. AIPN, sygn. 0445/92, Odezwa biskupów polskich do wiernych z IX 1947 r.; J. R. Nowak, op. cit., s. 169-170.

¹²⁵ Cyt. za J. Żaryn, *Państwo-Kościół u progu PRL (1944-1956). Przegląd najnowszej literatury przedmiotu*, „Dzieje Najnowsze”, 1995, nr 4, s. 121.

3. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

- Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego

- Ministerstwo Spraw Wewnętrznych I i II

4. Archiwum Państwowe Miasta Stołecznego Warszawy

- Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie, Urząd do Spraw Wyznań

- Urząd Informacji i Propagandy Województwa Warszawskiego

- Urząd Wojewódzki Warszawski, Wydział Społeczno-Polityczny

II. Opracowania:

Bobowski S. 1986. *Stosunki Państwo-Kościół w latach 1945-1956*, Warszawa.

Bombicki M. R. 1993. *Księża przed sądami specjalnymi 1944-1954*, Poznań.

Doppke J. 1998. *Katechizacja w Polsce 1945-1990*, Pelplin.

Dudek A. 1995. *Państwo i Kościół w Polsce 1945-1970*, Kraków.

Dudek A., Gryz R. 2006. *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków.

Gryz R. 1997. *Władze partyjno-państwowe odpowiedzialne za politykę wobec Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1956)*, „Czasy Nowożytny” t. 3.

Jemielity W. 1990. *Diecezja Łomżyńska. Studium historyczne parafii*, Łomża.

Jemielity W. 2004. *Punkty katechetyczne w diecezji łomżyńskiej po 1945 r.*, „Prawo Kanoniczne”, r. 47, nr 3-4.

Kijowski J. 2002. *Dzieje Ostrołęki 1944-2000*, Ostrołęka.

Konopka H. 2000. *Nauczanie religii w szkołach Polski Ludowej (1944-1950)*, „Studia Podlaskie”, t. 10.

Konopka H. 1997. *Religia w szkołach Polski Ludowej. Sprawa nauczania religii w polityce państwa (1944-1961)*, Białystok.

Krukowski J. 1999. *Represyjność prawa polskiego w zastosowaniu do Kościoła katolickiego w latach 1944-1956*, „Roczniki Nauk Prawnych”, z. 2.

Lutyński K. 1994. *Rozdział Kościoła od państwa w Polsce Ludowej*, „Chrześcijanin w Świecie”, nr 1(196).

Markiewicz S. 1981. *Państwo i Kościół w Polsce Ludowej*, Warszawa.

Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec kościołów i związków wyznaniowych 1945-1989, pod red. A. Dziuroka, Warszawa 2004.

Niedziałkowska Z. 2002. *Ostrołęka. Dzieje miasta*, Ostrołęka.

Nowak J. R. 1999. *Walka z Kościołem wczoraj i dziś*, Szczecinek.

Ostrołęka na tle innych miast mazowieckich w XIX w i XX w, pod red. J. Gołoty i J. Kijowskiego, Ostrołęka 1998.

Pater J. 1994. *Ustrój i zarząd Kościoła w polityce PRL*, „Chrześcijanin w Świecie”, nr 1(196).

Pawłowicz Z. 2004. *Kościół i państwo w PRL (1944-1989)*, Gdańsk.

Rogowska B. *Funkcje polityczne świąt religijnych w Polsce w latach 1945-1950*, „Nomos”, 1998/1999, nr 24-25.

Roszkowski W. 1992. *Historia Polski 1914-1990*, Warszawa.

Rotta A. 1994. *Tworzenie kościołów narodowych w państwach komunistycznych*, „Chrześcijanin w Świecie”, nr 1 (196).

17 lat nauczania religii w Polsce Ludowej. Wybór dokumentów, oprac. H. Konopka, Białystok 1998.

- Stefaniak J. 2000.** Duchowieństwo katolickie wobec władz państwowych w woj. białostockim w latach 1945-1956 (przegląd problemu), „Studia Podlaskie”, t. 10.
- Stosunki między władzą państwową a Kościołem katolickim w Polsce powojennej (1944-1989)*, pod red. W. Ważniewskiego, Siedlce 1997.
- Sychowicz K. 2004.** *Działania władz wobec Kościoła katolickiego w diecezji łomżyńskiej w latach 1945-1949*, „Studia Łomżyńskie”, t. 15.
- Sychowicz K. 2005.** *Kościół katolicki w województwie białostockim wobec podziemia antykomunistycznego w latach 1945-1953*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, nr 2 (8).
- Sychowicz K. 2005.** *Przeciwnicy władzy ludowej. O abp. Romualdzie Jałbrzykowskim i bp. Stanisławie Koscie Łukomskim*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 12 (59).
- Sychowicz K. 2005.** „Ziemia Łomżyńska” i jej mieszkańcy w latach 1944-1956, Łomża.
- Swastek J. 1994.** *Laicyzacja życia publicznego jako program oświaty i kultury w PRL*, „Chrześcijanin w Świecie”, nr 1 (196).
- Śniadała S. 1998.** *Z dziejów Kościoła i parafii Rzekuń, Zarys historyczny*, Rzekuń.
- Zbudniewek J. 1994.** *Prawodawstwo i praktyka władz centralnych i terenowych PRL w zakresie kultu religijnego*, „Chrześcijanin w Świecie”, nr 1 (196).
- Zieliński Z. 2003.** *Kościół w Polsce 1944-2002*, Radom.
- Żaryn J., Państwo-Kościół u progu PRL (1944-1956). Przegląd najnowszej literatury przedmiotu**, „Dzieje Najnowsze”, 1995, nr 4.
- Żaryn J. 1997.** *Aparat bezpieczeństwa w walce z duchowieństwem katolickim 1945-1949 (zarys problemu)*, (w:) *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła*, pod red. R. Bäckera i P. Hübnera, Warszawa.
- Żaryn J. 2003.** *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, Warszawa.
- Żaryn J. 2004.** *Kościół w PRL*, Warszawa.
- Żurek J. 2006.** *Aparat bezpieczeństwa wobec Kościoła katolickiego w Polsce. Wybrane struktury (1944-1953)*, (w:) *Aparat represji w Polsce Ludowej 1944-1989*, Rzeszów, nr 1/3.

STRESZCZENIE

Zakończenie II wojny światowej przyniosło radość i upragnioną wolność. Mimo to, koniec wojny nie przyniósł spodziewanego spokoju. Polska, przy biernej postawie państw zachodnich, znalazła się w sowieckiej strefie wpływów. Od zawsze jednak Kościół był ostoją społeczną, szczególnie w trudnych czasach zniewolenia.

W pierwszych latach komunizmu zachowywali daleko idącą powściągliwość wobec Kościoła. Początkowo nie zamierzali wywoływać spektakularnych konfliktów z Kościołem. Szybko jednak okazało się, że gesty dobrej woli nie będą trwać wiecznie. Powolna, acz systematyczna laicyzacja życia społecznego budziła opór społeczny i krytykę ze strony hierarchów. Wielu księży dekanatu ostrołęckiego na czele z biskupem łomżyńskim bez wahania krytykowało władzę za materialistyczny światopogląd. W miarę upływu czasu wzajemne stosunki stawały się coraz bardziej napięte, a repertuar represji zdawał się nie mieć końca.

SŁOWA KLUCZOWE: kościół ostrołęcki, II wojna światowa, odbudowa Kościoła, polityka „wzajemnego mijania się”, podziemie niepodległościowe, biskup łomżyński,

SUMMARY

The end of the Second World War brought joy and desired freedom despite that it was not followed by expected peace. Owing to the passive attitude of the western countries Poland was under soviet influence. However, the church has always been a kind of a social mainstay, especially during the difficult times of constraint.

During the first years the communists maintained restraint against the church. At first the authorities did not intend to induce any spectacular conflicts with the church. It soon appeared that the gestures of their good will would not last long. Slow but systematic secularization of social life caused social resistance and criticism of the members of higher clergy. A lot of priests in the Deanery of Ostrołęka together with the Bishop of Łomża without hesitation criticized the authorities for their materialistic views. As the time was passing mutual relations grew even more and more tense, and repressions seemed to be endless.

KEY WORDS: the Church in Ostroleka, Second World War, reconstruction the Church, mutual passing by policy, independence underground, the Bishop of Łomża

STRESZCZENIE

Wojna światowa przyniosła radość i pragnioną wolność, mimo to nie nastąpił oczekiwany pokój. Dzięki biernej postawie państw zachodnich Polska znalazła się pod wpływem Związku Radzieckiego. Kościół w Ostrołęce stał się społeczną oporą, szczególnie w trudnych warunkach. W pierwszych latach powojennych władze radzieckie zachowały ostrożność wobec Kościoła. Początkowo nie miały zamiaru wywołać spektakularnych konfliktów z Kościołem. Szybko jednak okazało się, że gesty dobrej woli nie będą trwałe. Powolna, ale systematyczna sekularyzacja życia społecznego przynosiła społeczny opór i krytykę ze strony duchownych. Wielu księży w dekanacie ostrołęckim, a także biskup łomżyński bez wahania krytykowały władze za ich materialistyczne poglądy. Z biegiem czasu relacje wzajemne stawały się coraz bardziej napięte, a represje wydawały się nie mieć końca.

W tym celu przebiegł raport z raportem i raportem przebiegł raport z raportem. W tym celu przebiegł raport z raportem i raportem przebiegł raport z raportem. W tym celu przebiegł raport z raportem i raportem przebiegł raport z raportem.

Biuletyn 1993